

Piersi, Sza

Chodź, zapraszam cię na show
To będzie rock&roll
To będzie właśnie to
U Baški starzy won
U Baški pusty dom
Jest chata, będzie show
Prawdziwy rock&, rock&, rock&roll
Zapraszam cię na szal
U Baški pusty dom
U Baški starzy won
Jest chata, będę ja
Kieliszki, kurwa twa!
I zioło, feta ha!
I można u niej spać do rana.
Ale najpierw zadzwonię do Ryśka
Gdzie Rysiek, tam maryśka
Najlepszy towar w mieście Rysiek ma
20 złotych gram
Ten Rysiek to jest cham
Dzwoni się razy dwa, a potem dzwonki trzy
Aż zaszczekają psy
Rysiek otworzy drzwi i torbę szybko da
Pogłuszcze potem swego psa
I da mi jeszcze fetę
Dwa gramy, albo lepiej
I cicho zamknie drzwi
Bo ojciec, pijak śpi.
A jak już dojdę do Baški, dam jej torbę
Lecz wcześniej sam przykorbię
I walnę browca, albo dwa
I ruszę, ruszę w tan
Na Baškę parol mam
Wcześniej jej sztacha dam
A potem już ją mam
Na podłodze, pod kiblem
Jak skończę to se rzygnę
Papierem wytrę twarz
I pójde jeszcze chlać
Bo nikt mnie nie kocha
Zapalę papierocha
Na dzisiaj mam już metę
Na kaca wciągnę fetę.